

## DROGA PRZEZ BIAŁYSTOK I GRODNO<sup>1</sup>

Gazeta polska otrzymała z Białegostoku list, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

Od dłuższego czasu Białystok leży na jednym z głównych traktów transportów wojsk niemieckich. Jest to jeden z najgłówniejszych punktów szlaku, którym przeciągają odparte od reszty Polski oddziały niemieckie z Ukrainy, a do niedawna jeszcze z Kaukazu i Krymu. Wtargnięcie oddziałów wojsk niemieckich do Królestwa przez Małoby, Kowel i Białą udaremniło wojsko polskie. Po oddaniu bolszewikom Mińska Litewskiego i sprzedaniu Wilna, Grodno i Białystok, jako punkty etapowe, nabrały dla Niemców pierwszorzędного znaczenia. Przez te punkty prowadzą drogi odwrotu. W razie zajęcia tych miast przez czynnik wrogi, pozostali na Ukrainie żołnierze niemieccy skazani byłiby na rozbrojenie. Tem może należy tłumaczyć obłudę niemiecką, która tak utrudnia prowadzenie z nimi pertraktacji.

Tymczasem ludność Białostoka i Grodna znajduje się w najcięższej sytuacji, jaką można sobie przedstawić. Pod Grodnem są już bolszewicy. Są oni już i w Grodnie i Białymstoku. Obroza niemiecka natomiast nie rozluźniła się bynajmniej i nie pozwala na tworzenie tamy obrończej. Nie ustają represje niemieckie. Pomiędzy Łapami a Białymstokiem istnieje już od świąt Bożego Narodzenia stan wojenny. W święta Niemcy rozbroili posterunek polski pomiędzy mostem za Narwią a Baciutami. Polacy już trzy razy odpłacili Niemcom tym samym. Ostatnio 18 b. m. patrol polski podszedł i rozbroił 4 Niemców w Dąbrowodach<sup>2</sup>. Widząc swoją beznadzieję, Niemcy pomiędzy Łapami a Baciutami zakładają fugasy.

Jednocześnie w przyśpieszonym tempie odbywają się transporty. W ubiegłą sobotę, 12 b. m. przez Białystok do Grajewa przejechało 20 pociągów niemieckich, w tym 5 załadowanych wojskiem, 15 wagonów artykułów spożywczych otrzymała niemiecka ojczyzna. Polacy w Białymstoku zmuszeni są patrzeć, jak z dnia na dzień maleją zapasy w magazynach wojennych, jak wywożą, sprzedają. Lun niszczą Niemcy artykuły, mające dla nas nieocenioną wartość. Niemcy gospodarzą. Nauczyli się od bolszewików niszczenia, a może oni to byli nauczycielami bolszewików.

Źródło: „Czas”, 1919, nr 21, s. 2.

---

<sup>1</sup> Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.

<sup>2</sup> Chodzi tu o wieś Dobrowoda w pobliżu Baciut.